

Szkola w reformie

Jesteśmy u progu XXI wieku. Szkoły podstawowe i gimnazja działają już od roku wg nowych zasad. Pierwsi absolwenci przyjdą do nas w 2002 roku. Przygotowywany jest już nowy system przeprowadzania matur.

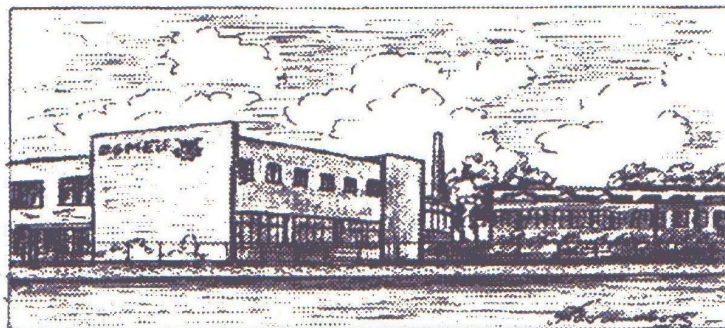
Rozmowę z mgr **Andrzem Skrzypczykiem**, Dyrektorem ZSMEiE przeprowadził **Rafał Zdunkowski**.

Redakcja: *Wiele słyszeliśmy o zmianach w szkolnictwie polskim, chcielibyśmy się dowiedzieć jakie zmiany przyniesie ta reforma naszej szkole?*

Dyrektor: Myślę, że szkoła nadal pójdzie w tym samym kierunku, gdyż reforma edukacji zmieni tylko formę kształcenia, z techników na licea profilowane i dalej będziemy preferowali kierunki informatyczne, elektroniczne i mechaniczne.

Redakcja: *Poziom nauczania w naszej szkole zależy w dużej mierze od kadry nauczycielskiej. Czy i w tym kierunku zmiany będą dotyczyły sprawy awansowania nauczycieli?*

Ciąg dalszy na stronie 2 ➡



Z wizytą w Getyndze

Niedziela 07-09-2000 r., godzina 6:30 to dzień i godzina odjazdu naszej szkolnej grupy liczącej trzynastu uczniów i czterech nauczycieli do Niemiec. Była to kolejna wizyta u naszych sąsiadów w celu utrzymania wzajemnej współpracy międzyszkolnej. Podróż była, nie powiem, bardzo wygodna, ale dłużyła się nam niemiłosiernie. Trwała, bowiem około 13 godzin.

Do Leinefelde dotarliśmy przed wieczorem. W tym miasteczku mieścił się internat, w którym mieliśmy naszą główną siedzibę. Zostaliśmy miło przywitani. Po kolacji, całkowicie wyczerpani, poszliśmy smacznie spać.

W poniedziałek pierwszą naszą atrakcją był drugi budynek niemieckiej szkoły o nazwie SBBS II (Staatliche Berufsbildende Schulen) w Getyndze. Zostaliśmy tam przywitani przez głównych przedstawicieli szkoły. Następnie przedstawili nam informacje o szkolnictwie w ich landzie Eichsfeld. Potem pokazano nam jak to wygląda w praktyce. Jeśli chodzi o zajęcia praktyczne w tej szkole to pozazdrościłby im każdy uczeń z naszej szkoły. Pracownie warsztatów obróbki skrawaniem są potężne niczym hala jakiejś fabryki, a w warsztatach samochodowych uczniowie dostają całkowicie nowe modele samochodów do rozbiórki i celów dydaktycznych. Ogólnie rzecz biorąc jak wygląda ich szkoła to tego się nie da opisać słowami. To trzeba zobaczyć na własne oczy. Zapewniam, że robi bardzo duże wrażenie.

W następnej kolejności zjedliśmy obiad w szkolnej stołówce i udaliśmy się na zwiedzanie Starego Miasta w Getyndze. Pierwszą osobą, która mówiła w Niemczech po polsku była nasza przewodniczka.

Ciąg dalszy na stronie 3 ➡